

**19.09.2015, sobota, 19:00**

Wrocław, NFM, Sala Główna

## **Mahler – Symfonia tysiąca**

Udział w projekcie

Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego

### **Wykonawcy:**

**Jacek Kaspszyk** – dyrygent  
**Catherine Foster** – sopran I / Magna Peccatrix  
**Annalena Persson** – sopran II / Una poenitentium  
**Paulina Boreczko-Wilczyńska** – sopran III / Mater Gloriosa  
**Maria Forsström** – alt I / Mulier Samaritana  
**Agnieszka Rehlis** – alt II / Maria Aegyptiaca  
**Stefan Vinke** – tenor / Doctor Marianus  
**Lauri Vasar** – baryton / Pater Ecstaticus  
**Nathan Berg** – bas / Pater Profundus  
**Orkiestra Filharmonii Narodowej**  
**Chór Filharmonii Narodowej**  
**Henryk Wojnarowski** – kierownictwo chóru  
**Chór NFM**  
**Polski Narodowy Chór Młodzieżowy**  
**Agnieszka Franków-Żelazny** – kierownictwo artystyczne  
**NFM Chór Chłopięcy**  
**Małgorzata Podzielny** – kierownictwo artystyczne

### **Program:**

Gustav Mahler – *VIII Symfonia Es-dur*, „Symfonia tysiąca”

**Bilety: VIP – 300 zł\* / 200 zł, I – N 150 zł / U 110 zł, II – N 110 zł / U 80 zł, III – N 50 zł / U 30 zł**  
**Przedprzedaż: I – N 130 zł / U 90 zł, II – N 90 zł / U 60 zł**

Wyobraźmy sobie Monachium na kilka lat przed wybuchem pierwszej wojny – blichtr miasta zamieszkałego przez artystów, arystokratów i inne sławy. We wrześniu na afiszu w nowoczesnej, dopiero co otwartej sali koncertowej Neue Musik-Festhalle pojawia się hasło „Symfonia tysiąca” – światowa premiera dzieła z udziałem ponad tysiąca wykonawców. Reklama zadziałała – sala wypełnia się trzema tysiącami słuchaczy – są konkurenci-kompozytorzy: Richard Strauss, Camille Saint-Saëns, a nawet młody – gniewny Anton Webern, są pisarze z Thomasem Mannem na czele, reżyserzy, dyrygenci. Na estradzie istne morze wykonawców, a przed nimi z batutą staje sam Gustav Mahler. Utwór okazuje się być nie tylko gigantycznym dziełem symfonicznym, ale po części operą, kantatą, oratorium. Tak jakby Mahler pragnął stworzyć antologię wszelkich znanych mu technik kompozytorskich, a w warstwie programowej postawił sobie cel jeszcze ambitniejszy – połączyć świat boski z ludzkim. Kiedy umilkła olbrzymia orkiestra, trzy chóry i soliści, gdy wybrzmiała „ściana dźwięku”, zerwały się owacje, którym nie było końca. To musiała być jedna z ostatnich chwil splendoru „starej Europy”, która niedługo miała zmienić się nieodwracalnie

„Na progu mojej starej pracowni pochwycił mnie Spiritus Creator i potrząsał mną i prowadził mnie przez następne osiem tygodni, aż moje największe dzieło było gotowe!” Tak Mahler opisywał przejście od twórczego impasu do skomponowania w błyskawicznym tempie *VIII Symfonii*. Pierwszą część dzieła poświęcił obdarzającemu natchnieniem Duchowi Świętemu, aranżując tekst średniowiecznego hymnu *Veni Creator Spiritus*. Druga część *Symfonii* to ostatnia scena z *Fausta* Goethego, czyli posmiertna podróż duszy bohatera do nieba, dokąd przyciąga go „wieczna kobiecość”. Mahler przeciwstawia miłości ziemskiej (w tonacji Es-dur) tę niebiańską (E-dur). Dla Fausta uosobieniem „wiecznej kobiecości” była jego ukochana Małgorzata (Gretchen), dla Mahlera jego żona, Alma, której zadedykował *VIII Symfonię*. Mahler chce nam przekazać, że dzięki natchnieniu i miłości człowiek może wznieść się na duchowe i twórcze wyżyny. Łącząc pozornie niepasujące teksty – kościelny hymn sprzed wieków i romantyczny dramat – przekazuje własną wiarę w odkupienie grzesznej ludzkości poprzez miłość.

Przebogata zarówno pod względem muzycznym, jak i znaczeniowym symfonia poprowadzi ceniony za interpretacje dzieł Mahlera Jacek Kaspszyk. W finale jubileuszowej Wratysłavii obok Orkiestry Symfonicznej i Chóru Filharmonii Narodowej wystąpią trzy chóry Narodowego Forum Muzyki. Po raz pierwszy w historii Wratysłavii Cantans publiczność i artyści będą mieli do dyspozycji salę koncertową adekwatną do ogromu mahlerowskiej *VIII Symfonii*. Ze względu na niezbędne warunki akustyczne i kolosalny aparat wykonawczy dzieło – które zdecydowanie zyskuje słuchane na żywo – rzadko trafia na afisze. Powstanie Narodowego Forum Muzyki, przestrzeni, w której nie ogranicza piękna, jest najlepszym prezentem dla świętującej urodziny Wratysłavii Cantans.